



Sygn. akt II CSKP 342/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Kowalski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

SSN Jacek Widło

w sprawie z powództwa P. spółki akcyjnej w L.
przeciwko O. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 9 lutego 2023 r.
w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej P. spółki akcyjnej w L.
od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie
z 19 listopada 2019 r., sygn. akt VI Ga 417/18,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód P. S.A. w L. domagał się zasądzenia od O. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. 53 000 zł z tytułu kary umownej.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie oddalił powództwo.

Sąd ten ustalił, że dostarczone powodowi przez pozwanego oprawy oświetleniowe nie spełniały warunków wynikających ze złożonej przez pozwanego oferty oraz specyfikacji istotnych warunków zamówienia. W konsekwencji uznał, że wobec nienależytego wykonania przez pozwanego umowy powód nie mógł dochodzić zapłaty kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy. Odnosząc się do zarzutów dotyczących niemożliwości odstąpienia od umowy z uwagi na brak zastrzeżenia terminu w jakim strona z tego uprawnienia mogła skorzystać Sąd Rejonowy wskazał, że w sytuacji, gdy powód opierał swoje żądanie na art. 492 k.c. strony w umowie nie musiały wskazywać terminu, w jakim powyższe uprawnienia miało zostać wykonane. Powód nie miał jednak podstaw do odstąpienia od umowy, gdyż nie doszło do niewykonania umowy, czy też zwłoki w jej wykonaniu

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z 19 listopada 2019 r. oddalił wniesioną przez powoda apelację.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji w pełni prawidłowo przyjął, że w sprawie doszło do nienależytego wykonania przez pozwanego umowy zawartej z powodem, nie zaś do jej niewykonania. Kwestia ta była podstawową dla rozstrzygnięcia. Zapisy umowy zawartej pomiędzy stronami wskazują, że przyjęły one uprawnienie dla zamawiającego w zakresie naliczenia kar umownych w przypadku odstąpienia od umowy z winy wykonawcy - co z kolei mogło mieć miejsce w przypadku niewykonania przez niego umowy w terminie w niej ustalonym (§ 4 ust 1 i 3 umowy). Pozwany świadczenie swoje spełnił, lecz nienależycie, bowiem dwukrotnie dostarczył przedmiot zamówienia, który nie odpowiadał wymogom zamawiającego. Sąd drugiej instancji wskazał, że w orzecznictwie przyjmuje się, że niewykonanie zobowiązania zachodzi wówczas, gdy w zachowaniu się dłużnika nie występuje nic, co by odpowiadało spełnieniu świadczenia, a nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wówczas, gdy zachowanie się dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, a nawet dłużnik według własnej oceny spełnił świadczenie, jednakże osiągnięty przez niego wynik odbiega pod określonymi względami od tego, na czym miało polegać prawidłowo

spełnione świadczenie. W sprawie nie zostały spełnione przesłanki do naliczenia przez zamawiającego kary umownej przewidzianej w § 4 ust 3 umowy bowiem wyraźnie przewiduje on, że kara umowna może być naliczona jedynie w przypadku niezrealizowania przez wykonawcę dostawy w terminie określonym w § 2 pkt 1, tj. w terminie 14 dni od doręczenia zamówienia - nie zaś w sytuacji wykonania zobowiązania w sposób nieprawidłowy, co miało miejsce w sprawie. Słusznie więc Sąd pierwszej instancji wskazał na możliwość skorzystania przez zamawiającego z uprawnień z rękojmi, czy też dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na ogólnych zasadach. Strony mogą zastrzec karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy zarówno w sytuacji niewykonania, jak i nienależytego wykonania zobowiązania. Powinno być to jednak określone w sposób nie budzący wątpliwości interpretacyjnych. Treść § 4 ust 3 umowy wyraźnie wskazuje wyłącznie na niezrealizowanie przez wykonawcę dostawy w terminie - nie zaś na nienależyte wykonanie umowy, a więc spełnienie świadczenia odbiegającego zarówno w większym jak i w mniejszym stopniu od świadczenia wymaganego. Nie ma znaczenia dla powyższej oceny okoliczność, że wykonawca dwukrotnie dostarczał towar i w obu przypadkach nie odpowiadał on zamawianemu. Strony nie zastrzegły bowiem w zawartej przez siebie umowie, kary umownej na wypadek nienależytego wykonania zobowiązania. Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał również zarzut naruszenia art. 492 k.c., gdyż ustawowego prawa do odstąpienia nie uzasadnia nienależyte wykonanie umowy.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: § 4 ust. 3 w związku z § 4 ust. 1 tiret pierwsze w związku z § 2 ust. 1 i § 1 ust. 2 umowy stron z dnia 14 września 2015 r., art. 492, 491 § 1 i 483 § 1 k.c.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W doktrynie utrwalony jest pogląd, że niewykonanie zobowiązania ma miejsce wówczas, gdy realizacja świadczenia nie nastąpiła i istnieją okoliczności

wyłączające późniejsze jego spełnienie, a więc gdy dłużnik w ogóle nie świadczył lub świadczył inny przedmiot niż wynikający z treści zobowiązania. W sytuacji natomiast gdy dłużnik spełnia świadczenie, zaspokajając uzasadniony interes wierzyciela, ale czyni to w sposób sprzeczny z art. 354 § 1 k.c. zachodzi nienależyte wykonanie zobowiązania. W orzecznictwie wskazuje się natomiast, że do niewykonania umowy dochodzi wówczas, gdy zachowanie się dłużnika całkowicie odbiega od treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego a nienależyte wykonanie ma natomiast miejsce, gdy zachowanie się dłużnika jedynie częściowo pozostaje w zgodzie z treścią zobowiązania (zob. wyrok SN z 30 października 2002 r., V CKN 1287/00).

Różnica między niewykonaniem i nienależytym wykonaniem zobowiązania nie zawsze jest ostra, zwłaszcza w sytuacji niewłaściwej jakości świadczenia. Świadczenie rzeczy niewłaściwej jakości w wypadku niezaspokojenia ściśle oznaczonego interesu wierzyciela może być uznane za niewykonanie zobowiązania, jeżeli świadczenie rzeczy niewłaściwej jakości nie zaspokaja wskazanego w treści zobowiązania interesu wierzyciela. Zachowanie dłużnika może zmierzać do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełniać wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany.

W okolicznościach konkretnej sprawy przy uwzględnieniu subiektywnych interesów stron, takie samo zachowanie dłużnika może stanowić nienależyte wykonanie zobowiązania bądź – niewykonanie zobowiązania. Można jednak uznać, że jeżeli wierzyciel świadczenie przyjął, a nie odpowiada ono treści zobowiązania, to mamy do czynienia z nienależytym wykonaniem zobowiązania. Jeżeli natomiast wierzyciel odmówi przyjęcia świadczenia i odmowa przyjęcia była usprawiedliwiona okolicznościami (art. 486 § 2 k.c.) mamy do czynienia z niewykonaniem zobowiązania.

W sytuacji gdy nie zachodzi oczywisty brak związku między świadczonym przedmiotem a treścią zobowiązania, jako kryterium rozróżnienia niewykonania zobowiązania i nienależytego wykonania zobowiązania należy przyjąć regułę interpretacyjną, zgodnie z którą, w przypadku przyjęcia świadczenia przez

wierzyciela, pomimo że nie odpowiada ono ściśle treści zobowiązania, dochodzi do nienależytego wykonania zobowiązania.

Za zbyt daleko idący należy uznać wyrażany w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, według którego niewykonanie zobowiązania zachodzi wówczas, gdy w zachowaniu się dłużnika nie występuje nic, co by odpowiadało spełnieniu świadczenia (zob. wyroki: Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 kwietnia 2009 r., V ACa 88/09; Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 9 maja 2013 r., I ACa 161/13; Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 lutego 2019 r., VII AGa 1092/18; Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 maja 2019 r., I AGa 192/18).

W sytuacji, gdy przedmiot umowy został szczegółowo zindywidualizowany dostarczenia, nawet w terminie, rzeczy niezamówionych, sprzecznych z przedmiotem umowy nie można postrzegać w kategoriach nienależytego wykonania zobowiązania. Tego rodzaju sytuacja może dotyczyć niniejszej sprawy, w której przedmiot umowy został szczegółowo zindywidualizowany na podstawie specyfikacji istotnych warunków zamówienia a obie strony były profesjonalistami.

Z ustaleń Sądu meriti nie wynika jednak czy, a jeżeli tak, to w jakim zakresie powód z skorzystał z dostarczonych oprav.

Powyższe nie pozwala odeprzeć podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 491 § 1 k.c. i 483 § 1 k.c. Skuteczne zgłoszenie zarzutu kasacyjnego dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi bowiem zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony w postępowaniu apelacyjnym stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi wątpliwości (zob. wyrok SN z 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 1, poz. 128).

W zakresie dotyczącym pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej należy wskazać, że prawem materialnym w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. są jedynie normy prawne wypływające ze źródeł prawa wymienionych w art. 87 ustawy zasadniczej (Konstytucji, ustaw, umów międzynarodowych, rozporządzeń). Do źródeł prawa powszechnie obowiązującego nie należą umowy. Skuteczne przytoczenie w ramach pierwszej postawy kasacyjnej naruszenia konkretnego postanowienia umowy, polegającego w szczególności na jego błędnej wykładni, wymaga, ze względu na charakter prawny źródła tego postanowienia, powiązania

z art. 65 k.c. Przepis ten reguluje wykładnię oświadczeń woli i umów według wskazanych w nim kryteriów interpretacji. Kwestionując wykładnię, skarżący powinien więc wykazać, na czym polega jej wada z punktu widzenia zawartych w art. 65 k.c. dyrektyw interpretacyjnych (zob wyrok SN z 12 października 2012 r. IV CSK 82/12). Postanowienia umowy nie są bowiem przepisami prawa materialnego w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. i nie mogą wypełniać pierwszej podstawy kasacyjnej.

Przytoczone w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni wskazanych w skardze postanowień umowy nie może odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku, przede wszystkim dlatego, że postanowienia te uchylają się spod kontroli kasacyjnej, jako że zarzut ich błędnej wykładni nie został powiązany z art. 65 k.c. (zob. wyroki SN z 12 października 2012 r., IV CSK 82/12; z 13 lipca 2016 r. I UK 309/15). Dlatego kwestie objęte zarzutem błędnej ich wykładni uchylają się spod rozważań Sądu Najwyższego.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2).

[SOP]